

# Kościół a życie społeczne w nauczaniu kardynała S. Wyszyńskiego

**Skobel Stanisław,**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa, Polska)

*We współczesnym świecie, pełnym niestałości, niepewności, przemian społeczno-gospodarczych, coraz bardziej pogłębiających się różnic ekonomicznych pomiędzy ludźmi (bogaci – ubodzy), utrzymującej się wysokiej stopie bezrobocia, pojawiają się pytania, takie jak: Jaki sens ma praca? Jaka jest jej wartość i znaczenie w ujęciu indywidualnym i społecznym?*

Kim jesteśmy zarówno dla siebie, jak i dla innych ludzi”?

Dla osób poszukujących odpowiedzi proponujemy lekturę dzieł Kardynała S. Wyszyńskiego, myślenie którego o człowieku pracy oscyluje wokół trzech głównych idei wyłaniających się z jego nauczania o pracy, a więc: wartości jakie czerpie człowiek z pracy, społeczne znaczenie pracy oraz prawa człowieka wynikające z pracy.

We współczesnym świecie, pełnym niestałości, niepewności, przemian społeczno-gospodarczych, coraz bardziej pogłębiających się różnic ekonomicznych pomiędzy ludźmi (bogaci – ubodzy), utrzymującej się wysokiej stopie bezrobocia, pojawiają się pytania,

takie jak: Jaki sens ma praca? Jaka jest jej wartość i znaczenie w ujęciu indywidualnym i społecznym? Czym ma być – czy tym, co „mówi o statusie społecznym człowieka, może przynosić nagrody społeczne, zaspokajać potrzebę przynależności grupowej, a także dawać poczucie tożsamości określając, kim jesteśmy zarówno dla siebie, jak i dla innych ludzi”, czy też może powinna być „stymulatorem i motywatorem do uczenia się nowych umiejętności i radzenia sobie z nowymi wyzwaniami” [1]. Dla osób poszukujących odpowiedzi proponujemy lekturę dzieł Kardynała S. Wyszyńskiego. Jego słowa kierowane do ludzi pracy, mimo iż formułowane kilkadziesiąt lat temu, nie straciły na ważności. Zresztą czasy, w których głosił swe idee (począwszy od lat 20./30. XX w.) były równie niepełne i naznaczone wieloma negatywnymi zjawiskami społecznymi.

Myślenie kard. S. Wyszyńskiego o człowieku pracy oscyluje wokół trzech głównych idei wyłaniających się z jego nauczania o pracy, a więc: wartości jakie czerpie człowiek z pracy, społeczne znaczenie pracy oraz prawa człowieka wynikające z pracy.

Kardynał podkreślał, że to właśnie przez pracę człowiek doskonali się i rozwija. „Ludzie, którzy nie spełniają konkretnego zadania –znieszczałają się i karleją.” [2]. Praca jest niezbędna człowiekowi do pełnego rozwoju jego osobowości, do uzyskania pełni człowieczeństwa. Jest również obowiązkiem wynikającym z własnych potrzeb życiowych człowieka, jak i ze znaczenia pracy dla pełni osoby ludzkiej. Bez pracy nie można ani utrzymać życia, ani też dojść do pełni rozwoju osobowości.

Praca pozwala nie tylko na zaspokojenie bytu, ale również umożliwia poznanie i osobisty rozwój. Wyszyński pisze, że trzeba „zerwać z poglądem, który wyznacza pracy tylko jeden cel – zaspokojenie potrzeb bytowych. Wrócić natomiast do właściwego, jedyne go sądu, według którego praca jest nie tyle smutną koniecznością, nie tylko ratunkiem przed głodem i chłodem, ale jest potrzebą rozumnej natury człowieka, który poprzez pracę poznaje w pełni siebie i całkowicie się wypowiada.” [3, s. 34].

Praca umożliwia rozwój duchowy i moralny, bowiem jest jednym ze środków naszego postępu duchowego. Ma ona być tak wykonywana, by w jej wyniku człowiek stawał się lepszy nie tylko w znaczeniu sprawności fizycznych, ale i moralnych. Praca umożliwia uaktywnienie i rozwój cnót zwanych przez S. Wyszyńskiego „cnotami pracy”. Można zauważyć, że wiążą się one zarówno z rozwojem duchowym i moralnym. Tak więc pisze on: „przeróżne cnoty wiążą się z pracą, bierze w niej bowiem udział cały człowiek, wraz ze wszystkimi swoimi sprawnościami, wadami i cnotami. (...) Ale jest pewien rodzaj cnót, które można by nazwać «cnotami pracy». Należą do nich: cierpliwość i długomyślność, wytrwałość i stałość, pilność, sumiennność i cichość.” [3, s. 107].

Praca jest również specyficznym rodzajem doświadczenia człowieka, w którym i poprzez które unocznia się jego refleksyjność. „W każdej pracy musi być miejsce na ludzką myśl. (...) W dobrze zorganizowanej pracy musi być zawsze miejsce na jej pełne zrozumienie. Rozum ludzki, wola człowieka, powinny coś z pracy wynosić<sup>12</sup>(...). W każdej niemal pracy usiłujemy odszukać jej ideę przewodnią, myśl w niej zawartą. Albo też naszczepiamy w niej nową myśl, własną, którą rzucamy w dzieło jak rolnik rzuca ziarno w glebę; myśl, która stanie się ciałem może dopiero w przyszłości i owoc wyda nowym pokoleniom.” [3, s. 42].

Praca przynosi korzyści nie tylko osobom pracującym, ale staje się – w jej społecznym kontekście – również służbą innym ludziom. Wyszyński podkreśla więc, że „Praca uczy nas wzajemnej posługi i tworzy sposobność do jej okazywania. Poprzez nasz związek z bliźnimi budzi się w nas poczucie potrzeby posługi i wola dążenia z posługą. Bylibyśmy bardzo zawstyżeni i upokorzeni, gdybyśmy nie mogli wywdzięczyc się jakąś pracą.”

[3, s. 23]. Praca umacnia więzi międzyludzkie, pozwala na utrzymanie więzi społecznych, to poprzez nią, dzięki niej i z jej pomocą wytwarza się między ludźmi odrębna więź, więź społeczna. Praca łączy człowieka z człowiekiem – nie ulega to żadnej wątpliwości.

Praca zapewnia człowiekowi nieustanny rozwój. To w niej człowiek ma szansę na „nieustanny rozwój swych zdolności i przymiotów, widzi rozwój swej osobowości, podnoszące się sprawności fizyczne i duchowe, o których coraz lepiej świadczą wciąż doskonalsze dzieła.” [3, s. 157].

„Praca, ucząc nas miłości, poczucia zależności, pokory, skłania nas do wzajemnej użyteczności, tworzy społeczność ludzką. W społeczności tej praca zyskuje nowe możliwości rozwoju dla siebie przez uzgadnianie, podział, spotęgowanie zespolonych wysiłków ludzkich. Oto więź społeczna braterstwa ludzi przez pracę. Społeczne znaczenie pracy tkwi nie tylko w więzi tworzącej się między ludźmi, ale głównie w owocach pracy.” [3, s. 24]. Współpraca pomiędzy ludźmi jest czymś niezbędnym i koniecznym potrzebny. Pisał: „Człowiek powinien podejmować każde zadanie z wewnętrznym przekonaniem, że ono służy jego osobowości i społeczeństwu, bo każdy ma służyć innym swoimi najlepszymi właściwościami, ponieważ jest tak ukierunkowany przez Stwórcę.” [4, s. 454]. Człowiek wykonując pracę musi być świadomy, że z owoców jego pracy będą korzystać inni ludzie, dlatego powinien dołożyć wszelkich starań, aby wykonać pracę swą jak najlepiej. Świadomość ta musi być wpisana w jego sumienie.

W rozumieniu Kardynała Wyszyńskiego każdy wykonujący swoją pracę jest potrzebny drugiemu człowiekowi. Niezbędna jest więc postawa służby. Tę postawę trzeba umieć w sobie wypracować i wartość tę przekazywać dalszym pokoleniom<sup>30</sup>. W wykonywanej pracy człowiek, oprócz wspomnianej postawy służby, musi także charakteryzować się wysoką moralnością. Nie może być miejsca w pracy na taki nieczyny proceder, jakim jest łapownictwo, niedokładność i bumelanctwo. Czyny te bowiem osłabiają wspólnotę ludzką i ujemnie odbijają się na odbiorcach wytworów pracy [4, s. 454].

Z rozważań S. Wyszyńskiego na temat pracy w jej społecznym wymiarze emanuje patriotyzm oraz troska o wspólne dobro, jakim jest Polska. Ponadto ujawnia się troska o każdego człowieka, aby w trudzie pracy codziennej, w natłoku swoich spraw i obowiązków, nie wychodził z niej pomniejszony, ale aby stawał się w pełni człowiekiem i obywatelem. Dezyderaty o pracy jako wartości indywidualnej i społecznej powinny być włączone do koncepcji wychowania do pracy przez pracę.

Bardzo istotnym rysem nauczania kard. Wyszyńskiego o pracy i o człowieku pracującym jest odnoszenie tych rzeczywistości do praw człowieka. W tym sensie można powiedzieć, że wyprzedził nawet oficjalne dokumenty Kościoła w tym zakresie, bowiem jego nauczanie sięga czasów przed encykliką Jana XXIII *Pacem in terris*. Warto podkreślić, że to właśnie dzięki takiemu widzeniu sam Prymas czuł się bliski ludziom pracy, a oni odbierali go jako szczerze zainteresowanego nimi. Teren praw człowieka był wtedy, poczynając od kwestii wolności tak ważnym i trudnym obszarem życia i wysiłków w Polsce rządzonej przez władzę totalitarną. To zwłaszcza obszar pracy ludzkiej i środowiska ludzi pracy stały się przecież głównym terenem zmagania o wolność ludzką, tak w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Z całą pewnością zasługi kard. Wyszyńskiego w tym zakresie pozostają nie do przecenienia.

## Literatura

1. M. Czubak-Koch, Środowisko pracy miejscem społecznego uczenia się ludzi dorosłych – ujęcie andragogiczne, [w:] Edukacja a praca. Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów, red.R. Borzyzkowska, E. Lemańska-Lewandowska, P. Grzybowski, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2009, s. 52.

2. *S. Wyszynski*, Kromka chleba, Wydawnictwo im. Stefana Kard. Wyszynskiego Soli Deo: Pax, Warszawa 2001, s. 84
3. *S. Wyszynski*, Duch pracy ludzkiej, Warszawa 2001.
4. *S. Wyszynski*, Obowiązek i prawo ludzkiej pracy, rozważania pierwszomajowe, [w:] tenże, Nauczanie społeczne..., dz. cyt.